

Sygn. akt: I C 261/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	protokolant sądowy Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego Nr 1 w S.

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo
2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania
3. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach na rzecz adwokata W. G. kwotę 8856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu

**Sygn. akt I C 261/13**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w S. kwoty 3.000.000 zł wraz z odsetkami od dnia 20 czerwca 1993 roku oraz renty w kwocie po 4.500 zł miesięcznie począwszy od dnia 16 września 2010 roku płatnej z góry do 5. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej renty. Powód wniósł także o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki zdarzenia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Jako podstawę roszczenia powód wskazał art. 444 § 1 i 2 kodeksu cywilnego oraz art. 445 § 1 kodeksu cywilnego.

Powód podał, że w czerwcu 1993 roku na podstawie fałszywych oskarżeń i zeznań świadków i policjantów został skazany niesłusznie wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20.12.1993r. – sygn. akt III K 1224/93 oraz wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 21.04.1995 r. – sygn. akt VII Kr 305/95, został oskarżony i pozbawiony wolności poprzez osadzenie w areszcie śledczym, a następnie w pozwanym zakładzie karnym, gdzie był przetrzymywany do sierpnia 1996 roku. Wskazał, że działania władz uważa za łamanie prawa, gdyż był niewinny, w postępowaniu uniemożliwiono mu korzystanie z pomocy obrońcy, a zarzuty wobec niego były sfabrykowane, o czym mówił głośno, za co w dniu 27 stycznia 1996r. został umieszczony w celi izolacyjnej, odmawiał spożywania posiłków i został bestialsko pobity, skopany przez kilkudziesięciu strażników więziennych, doznając uszkodzenia nogi i kręgosłupa. Dodał, że skutki pobicia spowodowały u niego trwałe kalectwo, bolesny niedowład lewej nogi, uraz

kregosłupa i przepuklinę pachwinową. Podniósł, że dochodzone zadośćuczynienie mam być kompensatą cierpień fizycznych i psychicznych wynikających z tego zdarzenia, które spowodowało u niego depresję i załamanie, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, które z czasem nasiliły się. Powód podniósł, że utracił także całkowicie zdolność do pracy i dorobek całego życia, znalazł się na marginesie społecznym, przebywa w mieszkaniu w warunkach zagrażających życiu i zdrowiu, jest zmuszony korzystać z pomocy opieki społecznej, a jego jedynym źródłem utrzymania jest renta inwalidzka. Podkreślił, że przed wszczęciem postępowania karnego prowadził aktywny tryb życia, nie cierpiał na żadne choroby, miała dobrze płatną pracę w (...) w T. – był operatorem kinowym, miał widoki na awans w przyszłości i dalszy rozwój zawodowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego nr 1 w S. reprezentowany przez Prokuratorię Generalną SP wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej SP według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia ewentualnych roszczeń powoda w związku z upływem trzyletniego terminu wskazanego w art. 442<sup>1</sup> § 1 kpc. Ponadto pozwany zaprzeczył podniesionym przez powoda twierdzeniom i zarzutom, uznając powództwa za bezpodstawne. Powołał się na pismo Dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w S., z którego wynika, że zastosowany wobec powoda w dniu 27 stycznia 1996 roku szczególny środek bezpieczeństwa, tj. rozwiązanie siłowe i umieszczenie go w celi zabezpieczającej było zgodne z prawem i adekwatne do zaistniałego zdarzenia, gdyż powód jako skazany zakłócił spokój i porządek w oddziale, gwałtownie niszczył sprzęt kwaterunkowy uderzając nim i drzwiami celi, głośnymi okrzykami nawoływał innych skazanych do zbiorowego nieposłuszeństwa, natomiast ostrzeżenia i próby przywołania go do porządku przez funkcjonariuszy Zakładu nie odnosiły żadnego skutku. Co więcej, powód kopał interweniujących funkcjonariuszy, szarpał się i wrywał. Wyjaśniono, że w dniu 29 stycznia 1996 r. powód był konsultowany przez lekarza, który nie stwierdził obrażeń związanych ze zastosowaniem siły fizycznej. Pozwany podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej, a mianowicie łącznie bezprawność działania albo zaniechania, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem a szkodą. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał w szczególności, aby działanie służb porządkowych Zakładu Karnego było bezprawne ani nie wykazał szkody o charakterze majątkowym czy niemajątkowym, a żądane tytułem zadośćuczynienia i renty kwoty są zawyżone.

W odpowiedzi na stanowisko pozwanego powód potrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i wnioski oraz wniósł o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, gdyż jego zdaniem stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, albowiem powód nie mógł wykonywać swojego prawa z tej racji, że wskutek pobicia do dziś ma kłopoty z poruszaniem się oraz z pamięcią, a nadto znajduje się w ciągłej depresji wskutek aplikowania mu nieodpowiednich i szkodliwych leków, w związku z czym jest osobą nieporadną życiowo i całkowicie bezradną w starciu z całym aparatem urzędowym.

Powód wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania w razie nieuwzględnienia powództwa.

### **Sąd ustalił:**

Powód został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 grudnia 1994 roku (sygn. akt III K 1224/93) za czyn określony w art. 176 kk w zw. z art. 58 kk i odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr 1 w S. w okresie od 4 stycznia 1994 roku do 28 sierpnia 1996 roku. W dniu 27 stycznia 1996 roku powód zakłócał spokój i porządek na oddziale, gwałtownie niszczył sprzęt kwaterunkowy, uderzał nim o drzwi celi, nawoływał głośnymi okrzykami innych skazanych do zbiorowego nieposłuszeństwa, przy czym ostrzeżenia funkcjonariuszy i próby przywołania go do porządku nie odnosiły żadnego skutku, w związku z czym dowódca zmiany zdecydował o zastosowaniu względem powoda szczególnego środka bezpieczeństwa w postaci umieszczenia w celi zabezpieczającej. Powód zachowywał się w sposób agresywny – kopał interweniujących funkcjonariuszy, szarpał się i wrywał, w związku z czym zastosowano siłą chwyt transportowy i doprowadzono do celi zabezpieczającej. Jeszcze w tym samym powód przeszedł kontrolę lekarską. Lekarz nie stwierdził przeciwwskazań co do dopuszczalności dalszego przebywania skazanego w celi izolacyjnej. W dniu 28 stycznia 1996r. - na podstawie decyzji oficera dyżurnego, podjętej po rozmowie przeprowadzonej ze skazanym - o godz. 8.30 przerwano stosowanie wobec powoda szczególnego środka

bezpieczeństwa. W wyniku kolejnego badania przeprowadzonego po przerwaniu stosowania środka bezpieczeństwa – lekarz nie stwierdził obrażeń u powoda.

W dniu 29 stycznia 1996 roku Naczelnik Zakładu Karnego przeprowadził z powodem rozmowę w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 1996 roku. Powód wyjaśniał, że jego zachowanie wynikało z konfliktu ze współosadzonym. Naczelnik uznał działania funkcjonariuszy za uzasadnione oraz zdecydował o objęciu powoda indywidualną opieką psychologiczną.

W dniu 12 lutego 1996 roku zostało sporządzone sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w sprawie groźnego zakłócenia spokoju i porządku oraz gwałtowanego niszczenia mienia przez powoda, w którym to sprawozdaniu szczegółowo przedstawiono przebieg zdarzenia oraz podjęte przez funkcjonariuszy czynności oraz ich uzasadnienie, uznając je za właściwe i adekwatne do zaistniałego zagrożenia.

Przed osadzeniem w Zakładzie Karnym powód pracował w kinie jako operator. Aktualnie powód utrzymuje się z renty inwalidzkiej jako osoba całkowicie niezdolna do pracy.

**(dowód :** akta Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. III K 1224/93 wraz z aktami związkowymi oraz o sygn. II AKo 244/12, w szczególności treść zapadłych orzeczeń i wniosków powoda o wznowienie postępowania; pismo Dyrektora ZK - k. 109-110, protokół z dnia 27.01.1996 roku k. 111-112, sprawozdanie k. 113-115, odpowiedź na skargę z dnia 19.04.2014r. k. 116, wyjaśnienie z dnia 10.04.1994r. k. 117-120, odpowiedź na skargę z dnia 7.08.1995r. k. 121-123, wypisy z akt osobopoznawczych powoda k. 124-128 ; przesłuchanie powoda – protokół oraz zapis audio-video z rozprawy w dniu 13.08.2014 roku k. 182-184)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów z dokumentów - w szczególności znajdujących się w aktach ww. spraw sądowych oraz dokumentacji dotyczącej osoby powoda i zdarzenia z dnia 27 stycznia 1996 roku, sporządzonych przez funkcjonariuszy zakładu Karnego nr 1w S. - którym Sąd dał wiarę w całości, gdyż ich prawdziwość nie została podważona. Dowodowi z przesłuchania powoda Sąd nie dał wiary, gdyż jego zeznania były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a wynikającym z dokumentów, były niespójne, nielogiczne, nie poparte żadnymi dokumentami ani żadnymi innymi źródłami dowodowymi. Powód nie udowodnił, że załączone do sprawy dowody w postaci dokumentów są nieprawdziwe ani że zawarte w nich oświadczenia są niezgodne z prawdą. Powód w trakcie zeznań nie wyjaśnił, z powodu jakiej choroby został uznany orzeczeniem orzecznika ZUS za całkowicie niezdolnego do pracy i kiedy powstała ta niezdolność; nie przedłożył dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, na jakie schorzenia cierpiał i leczył się od września 1996 roku. Przedłożył jedynie – jako załączniki do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu – orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 03.01.2014r., z którego nie wynika z jakiego powodu został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy ani data powstania niezdolności oraz kserokopie zaświadczenia z Poradni (...) z 22.02.1999r., z którego wynika, że leczył się w Poradni od 1994 roku.

Sąd oddalił dalej idące wnioski dowodowe, tj. o dowód z informacji z K. oraz zeznań świadka A. L. (1) (k. 89), dokumentacji medycznej oraz dokumentacji ZUS dotyczącej powoda, opinii biegłych lekarzy chirurga i psychologa oraz dowodu z oględzin w mieszkaniu powoda (k. 90). Dowód z zeznań świadka A. L. jako zmierzający do podważenia podstaw i skutków prawomocnego skazania, które bez żadnych wątpliwości wynika z prawomocnego i niepodważonego wyroku karnego był bezprzedmiotowy. Pozostałe dowody, zmierzające do wykazania stanu zdrowia pozwanego i jego aktualnej sytuacji życiowej były bezprzedmiotowe wobec niewykazania zasady odpowiedzialności pozwanego. oraz informacji K.

Akta o sygn. 3 Ds. 1886/93 i 3 Ds. 3657/93 po zarchiwizowaniu zostały przekazane na makulaturę.

### **Sąd zważył:**

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że twierdzenia pozwu nie zostały wykazane.

Przedmiotem żądania powoda było zadośćuczynienie, renta oraz ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa na przyszłość w związku z zarzutem naruszenia zdrowia powoda na skutek zdarzenia, które miało mieć miejsce w dniu 27 stycznia 1996r., czyli brutalnym pobiciem powoda, co miało skutkować bardzo negatywnymi konsekwencjami dla jego stanu zdrowia. Powód zarzucał także, że został niesłusznie osadzony w Zakładzie Karnym, kwestionując podstawę tegoż osadzenia, czyli prawomocność skazania.

Swoje roszczenia wywodził z art. 444 § 1 i 2 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powoływał się także na art. 445 § 1 kc, po myśli którego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Po myśli art. 417 § 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa(...).

Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych konieczne jest ustalenie zdarzenia sprawczego oraz pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Przepis art. 417 k.c. nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, a tym samym znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - w szczególności ujęte w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444-448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9.11.2010 r., I ACa 841/10, LEX 756729).

Artykuł 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 361 k.c. należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny (por. szerzej A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 94 i n.; M. Kaliński, Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.). W art. 361 § 1 k.c. ustawodawca realizuje tę koncepcję, stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W wyroku z dnia 7.05.2010 r. (III CSK 243/09) Sąd Najwyższy wskazał, że w sferze odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przez władzę publiczną przepisów prawa, przy czym nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody.

Należy wskazać, że artykuł 6 kodeksu cywilnego stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Natomiast zgodnie z art. 244 § 1 kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Po myśli artykułu 252 kpc strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.

Sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - dla wyjaśnienia tych faktów (art. 299 kpc).

W doktrynie wskazuje się, że w sferze dowodowej strona procesowa może w określonych przypadkach, niejako posiłkowo, odgrywać rolę źródła dowodu. Bezpośrednie oddziaływanie za pomocą swego stanowiska w przedmiocie faktów na przekonanie sędziego możliwe jest wyłącznie w fazie przesłuchania stron. Zgodnie z art. 299 przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. Tomasz Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 299 KPC, LEX/El.2014).

Sąd zważył, iż materiał dowodowy przedstawiony w sprawie nie daje żadnych podstaw do uznania powództwa za zasadne i uwzględnienia go.

Odnosząc się do kwestii słuszności skazania powoda, należy podkreślić, że wyrok w sprawie karnej o sygn. akt III K 1224/94 jest wyrokiem prawomocnym – fakt ten nie ulega wątpliwości i nie został skutecznie zaprzeczony. Apelacja powoda od tego wyroku nie została uwzględniona, nie przyniosła skutku pożądanego przez powoda, a kolejne wnioski o wznowienie postępowania były bezskuteczne. Zatem wyrok ten wywołuje wszelkie skutki, jakie niesie za sobą prawomocność orzeczenia. Na chwilę obecną wyrok ten nie utracił przymiotu prawomocności, wiąże więc także Sąd w niniejszej sprawie i brak podstaw do jego zakwestionowania. W związku z tym stwierdzenie winy za popełnienie przestępstw określonych tym wyrokiem jest wiążące i nie może budzić wątpliwości.

Odnosnie roszczeń powoda związanych ze zdarzeniem mającym miejsce w dniu 27 stycznia 1996 roku w ocenie Sądu dowody przedstawione w sprawie w żaden sposób nie pozwalają na przyjęcie, że działanie Skarbu Państwa było tego rodzaju, że mogłoby zostać uznane za działanie bezprawne i naruszające dobra osobiste powoda w taki sposób, który skutkowałby odpowiedzialnością pozwanego. Powód w żaden sposób nie wykazał – zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 kc - okoliczności, które mogłyby powodować uznanie, że rzeczywiście doszło do bezpodstawnego i brutalnego pobicia powoda. Nie udowodnił tego faktu. Jedynym źródłem dowodowym potwierdzającym roszczenia powoda i ich podstawę faktyczną stanowiły jego zeznania, które były sprzeczne z dowodami z dokumentów zgromadzonymi w sprawie, w tym szczegółowo opisujące przebieg zdarzenia w Zakładzie Karnym w dniu 27 stycznia 1996 roku i dniach następnym. Zeznania powoda nie tylko pozostają w sprzeczności z tymi dokumentami i nie zostały poparte żadnymi innymi dowodami, ale są także nielogiczne i niekonsekwentne, gdyż powód stwierdził, że bezpośrednio po zdarzeniu nie zgłaszał żadnych dolegliwości, podał, że pytany przez pielęgniarkę o stan zdrowia odpowiedział jej, że czuje się dobrze. Powód podawał, że dolegliwości na jakie cierpi objawiły się 1996 roku, jednak nie wykazał w żaden sposób przyczyn do wiązania ich z jego pobytem powoda w ZK, co więcej - nie leczył się także na schorzenia mogące być skutkiem pobicia. Sąd nie znajduje podstaw do wiązania aktualnej sytuacji życiowej powoda z podnoszonym faktem pobicia. Być może na tą sytuację życiową wpłynął fakt osadzenia powoda w ZK, ale osadzenie nastąpiło na podstawie prawomocnego wyroku.

Odnosnie dowodu z zeznań powoda należy stwierdzić, że jako pozostające w sprzeczności z dokumentami dołączonymi do sprawy, a obrazującymi przebieg zdarzenia z dnia 27 stycznia 1996 roku, oraz jako niekonsekwentne i niepoparte żadnymi innymi dowodami, nie zostały uznane za wiarygodne. Powód w żaden inny sposób nie wykazał, aby przebieg tego zdarzenia był inny, niż wynikający z dokumentów.

Biorąc pod uwagę wszystko powyższe Sąd nie miał podstaw uwzględnienia żądania pozwu i do uznania odpowiedzialności pozwanego za skutki tego zdarzenia.

Należy także dodać – odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną - że nawet w przypadku gdyby uznać, że doszło do jakiejś szkody u powoda na skutek zgodnych z prawem działań pozwanego albo na skutek przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie słuszności, to roszczenie powoda i tak byłoby przedawnione. Gdyby natomiast uznano, że powód wykazał, iż został brutalnie, w sposób przestępczy pobity, to wówczas nie nastąpiłoby

przedawnienie roszczenia, jednakże Sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek do stwierdzenia zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę oraz jego ewentualnego związku ze szkodą.

W tych okolicznościach powództwo - jako niewykazane - nie mogło zostać uwzględnione i Sąd je oddalił.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną oraz życiową, w jakiej znajduje się powód, Sąd – na zasadzie art. 102 kpc – uznał iż zachodzi przypadek szczególny, uzasadniający niezasądzenie od powoda kosztów.

O kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ustawy o adwokaturze.